

**Modlitwa podczas poświęcenia pomnika
gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka”
w parku Jordana w Krakowie, 2012-05-27**

Wszechmogący, wieczny Boże, Stwórco świata i Panie historii, gromadzimy się w Parku Jordana, w unikatowym Krakowskim Panteonie najwybitniejszych Polaków wszechczasów, którzy swoją twórczością i działalnością wpisali się złotymi zgłoskami w bogactwo naszej kultury i tradycji. Postacie te, z pokolenia na pokolenie przypominają myśli, dzieła i czyny, które nie tylko służyły i nadal służą naszej ukochanej Ojczyźnie, ale także Europie i światu.

Tu możemy się uczyć wartości, na których budowany był gmach naszej państwowości i narodowej tożsamości. Tu, w szczególny sposób możemy słyszeć przestrożę Bł. Jana Pawła II, „abyśmy nigdy nie utracili tego wspaniałego duchowego dziedzictwa, któremu na imię Polska, abyśmy nigdy nie zwątpili, nie znużyli się i nie zniechęcili, abyśmy nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrosliśmy, abyśmy zawsze szukali duchowej pomocy u Chrystusa, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało, abyśmy od Niego nigdy nie odstępili, abyśmy nie utracili tej wolności ducha, do której On wyzwala człowieka” (JP II, Błonia, 1979 r.).

Dzisiaj do tej wspaniałej galerii wielkich Polaków dołączamy pomnik gen. Leopolda Okulickiego, „Niedźwiadka”, bohatera II wojny światowej, ostatniego dowódcę Polskiej Podziemnej Armii Krajowej. Człowieka, który zamiast odbierać honory po wojnie i cieszyć się wolnością, jak miliony innych ludzi, został podstępnie aresztowany przez władze sowieckie i w kapturowym procesie 16 Przywódców Polskiego Państwa Podziemnego skazany na 10 lat więzienia. Jakże pasują w tym miejscu lamentacje autora Psalmu 22: „Sfora psów mnie opadła, otoczyła mnie zgraja złoczyńców... Patrz na mnie i syć się moim widokiem”.

Według oficjalnej wersji Gen. Okulicki miał umrzeć w więzieniu na zawał serca, po operacji, w wigilię Bożego Narodzenia. Najnowsze dokumenty mówią jednak o czymś innym. Do dnia dzisiejszego nie wiemy nawet, gdzie został pochowany.

Boże prawdy, Generał Okulicki od 16 roku życia walczył o wolność Ojczyzny, czy to w Legionach Polskich, czy też w Wojsku Polskim. W czasie II wojny światowej piastował różne stanowiska wojskowe, a od 1944 r. kontynuował w okupowanej Polsce działalność konspiracyjną. Był komendantem organizacji „NIE”. Jako ostatni komendant Armii Krajowej podpisał ostatni rozkaz, w którym oficjalnie rozwiązał Armię Krajową i zwolnił żołnierzy ze złożonej jej przysięgi.

Warto w tej modlitwie przypomnieć sobie treść tego rozkazu, gdyż jest on zawsze aktualny: „Daję wam ostatni rozkaz: dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizowania niepodległego Państwa Polskiego... Jestem przekonany, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce... Niech żyje Wolna, Niepodległa, Szczęśliwa Polska”.

Boże spraw, aby cnota ludzkości, bohaterstwo i gorąca miłość do Ojczyzny Gen. Okulickiego znajdowały w nas wdzięczność i pobudzały nas do coraz piękniejszego życia dla Boga, Ojczyzny i Honoru. Amen.

Ojciec Jerzy Pająk OFM Cap., Kapelan Żołnierzy AK